

Elena Janczuk

## FENOMEN PRZESZŁOŚCI: MIĘDZY HISTORIĄ A PAMIĘCIĄ (O LITERATURZE DOKUMENTU OSOBISTEGO)

Przyczyn zainteresowania się literaturą dokumentu osobistego w XX i XXI wieku ze strony badaczy z różnych dyscyplin humanistycznych można doszukiwać się w najróżniejszych zmianach w przestrzeni historyczno-kulturowej. Do ważniejszych z nich zaliczany jest kulturowy lub lingwistyczny zwrot w filozofii, zwrócenie się do historii narracyjnej, która zastąpiła badania wielkich struktur historycznych, zainteresowanie mikrohistorią<sup>1</sup> itd. Aleksander Etkind zaznacza, iż dla współczesnego badacza właściwa jest pozycja niedowierzania w stosunku do wielkich historii, radykalnych teorii, uprzywilejowanych punktów widzenia<sup>2</sup>.

Humanistyka przekonywała się niejednokrotnie, że przeszłość stanowi bardzo niepewny grunt, zdolny do obsuwania się i przemieszczania w zależności od zmiany reżymu politycznego czy też samego charakteru gruntu, np. zmiany układu faktów lub też odnalezienie nowych, nieznanych dotąd dowodów albo proponowanie nowego ich odczytania<sup>3</sup>. Niewątpliwie trudno się nie zgodzić ze twierdzeniem Etkinda, iż „objętość

---

<sup>1</sup> Rudolf Dekker, *Introduction*, [w:] *Egodocuments and History. Autobiographical writing in its social context since the Middle Ages*, red. R. Dekker, Hilversum 2002, s. 10, 12, cyt. za: Юрий Зарецкий, *Свидетельства о себе „маленьких” людей: новые исследования голландских историков*, [w:] *Российский государственный гуманитарный университет*, 16.04.2011, <http://visantrop.rsu.ru/print.html?id=1167089> [dostęp 28.09.2013].

<sup>2</sup> Александр Эткинд, *Новый историзм, русская версия*, „НЛО” 2001, nr 47, <http://magazines.russ.ru/nlo/2001/47/edkin.html> [dostęp 28.09.2013].

<sup>3</sup> Пор.: Юрий Зарецкий, *Стратегии понимания прошлого. Теория. История. Историография*, Moskwa 2011.

niewiedzy na temat przeszłości jest taka, że sposób jej wypełnienia bardziej zależy od naszych wartości, pragnień i uprzedzeń, niż od niewiele naprawdę znanych faktów<sup>4</sup>. Chwiejność gruntu, jeśli chodzi o przeszłość, wywołuje dyskusje dotyczące sposobów i możliwości interpretacji przeszłości, w wyniku czego podawana jest w wątpliwość wiara w wiarygodność wiedzy o przeszłości, jak i wiara w możliwość stworzenia uniwersalnej koncepcji historii jednakowo pasującej do każdej odrębnej społeczności (czy to narodowej, czy „pamięciotwórczej”), a także każdej jednostki. Nieprzypadkowe są podejścia do badań nad przyszłością, dla których charakterystyczna jest większa precyzja i detalizacja znanych wydarzeń, albowiem nie są wystarczające schematyczne koncepcje rozwoju historii poszczególnych krajów wynikające z podręczników znajdujących się w oficjalnym obiegu<sup>5</sup>. Próby wypracowania nowego spojrzenia na przeszłość można tłumaczyć też pragnieniem odczytania bardziej precyzyjnych mechanizmów, które kreowały zarówno wydarzenia o wielkiej wadze, jak też poznanie mikroświatów – codzienności, uczuć, mikro-wydarzeń właściwych ludziom (znanym, wybitnym czy też zwykłym), którzy żyli w odległych od naszych czasów epokach.

Niemожność odczytania przebiegu dowolnego obszaru przeszłości w całej jego szczegółowości można porównać z niemożliwością namalowania drzewa z całą różnorodnością liści i ich ruchu<sup>6</sup>, albowiem przeżywana niegdyś rzeczywistość wypełniona jest mnóstwem szczegółów istotnych czy też nieistotnych dla „wielkiej” historii, gdyż przeszłość składa się ze szczegółów, a mianowicie z „nieustannych powtórzeń, fałszywych zmian stanowiących jedynie awatary prywatnego życia, w których toczy się egzystencja w rytmie ahistorycznym, strachu przed śmiercią, problemów z ciałem, braku zaspokojenia seksualnego, obsesji pieniądza, sfery stabilizacji, trudności bytowych, tragedii przerywanych nielicznymi chwilami szczęścia, niejednokrotnie euforycznego”<sup>7</sup>. Stąd stosowanie przez historyków redukcji „nieistotnych” epizodów, albowiem to, co powszechnie jest

---

<sup>4</sup> А. Эткин, *Не вместе, но раздельно: новые и странный истории русско-еврейского сожителства*, [w:] tenże, *Non-fiction по русски правда. Книга отзывов*, Moskwa 2007, s. 186.

<sup>5</sup> Por. chociażby: *Historia życia prywatnego*, 1–5 t., red. Paul Veyne (t. 1), Georges Duby (t. 2), Roger Chartier (t. 3), Michelle Perrot (t. 4), Antoine Prost i Gerard Vincent (t. 5), Wrocław – Warszawa – Kraków 2000.

<sup>6</sup> Tamże, t. 5: *Od I wojny światowej do naszych czasów*, s. 166.

<sup>7</sup> Tamże.

uznane za historię jest „historią rezultatów, nie zaś przebiegu wypadków, które do nich doprowadziły”<sup>8</sup>. Rzeczywista przeszłość przeżyta nie różni się swojej wersji w historii opowiedzianej. Przeszłość jest materiałem łatwo poddającym się interpretacjom, a co za tym idzie modyfikacjom, transformacjom – jest plastyczna i odpowiada tym wartościom i tym koncepcjom, które są aktualne w danej chwili w teraźniejszości osoby historię opowiadającej. A poza tym „wydarzenia zachodzą jednorazowo. Jednak istnieje wiele sposobów do pisania o nich i sposoby te zmieniają się razem z następnymi wydarzeniami”<sup>9</sup>.

### Przeszłość w obliczu nauk

Wiedza o przeszłości kojarzy się przede wszystkim z jedną dziedziną naukową upoważnioną do badań nad przeszłością, a mianowicie – z historią, natomiast badania ‘rzeczywistości przeszłości’ w całej jej złożoności nie należą wyłącznie do domeny historyków, gdyż przeszłość jest obiektem nie tylko nauki historycznej, lecz też innych rodzajów wiedzy „naukowej i pozanaukowej, a przede wszystkim wiedzy religijnej, filozoficznej czy też estetycznej (artystycznej)”<sup>10</sup>, a przyznanie obecności różnych typów wiedzy, ich specyfiki i nierówności względem siebie, daje z kolei większe możliwości rozumienia i wytłumaczenia przeszłości<sup>11</sup>. Do domeny stricte historii odnoszono najczęściej „społeczno-naukową wiedzę na temat przeszłości rzeczywistości społecznej”<sup>12</sup>. Jednak jak podkreślają badacze I. Saweljewa, A. Poletaew, rola innych uniwersów symbolicznych – a nas tu szczególnie interesuje pamięć – w kształtowaniu obrazu przeszłości jest bardzo znacząca, albowiem pozanaukowe formy wiedzy na temat przeszłości wpływają zarówno na opinię masową, jak i na profesjonalną wiedzę historyczną<sup>13</sup>. Wprowadzono zatem rozróżnienie wiedzy ‘wysokiej’ czyli wąsko profesjonalnej oraz wiedzy popularnej,

<sup>8</sup> Tamże, s. 173.

<sup>9</sup> А. Эткинд, *Фауна революции*, [w:] tenże, *Non-fiction...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>10</sup> Ирина Савельева, Андрей Поletaев, *Предисловие*, [w:] *Феномен прошлого*, red. И. Савельева, А. Поletaев, Moskwa 2005, s. 5.

<sup>11</sup> Tamże, s. 7.

<sup>12</sup> Tamże, s. 6.

<sup>13</sup> Tamże.

półprofesjonalnej<sup>14</sup>. Szczególną uwagą jest opatrzona tzw. wiedza powszechna o przeszłości (ros. обыденное знание), składająca się z różnorodnych komponentów, a mianowicie z wiedzy ukształtowanej na bazie doświadczeń jednostkowych – obrazy, wspomnienia z przeszłości, z „przeszłości grupowej”, będącej częścią składową tożsamości grupowej, a także ze śladami różnorodnej specjalistycznej wiedzy na temat przeszłości – religijnej, filozoficznej, naukowej, artystycznej<sup>15</sup>.

Problem związany z reprezentacją przeszłości i wypracowaniem wiedzy ‘integralnej’ na temat przeszłości „nie tylko jest obecny, lecz jest artykułowany we wszystkich naukach humanistycznych i społecznych”<sup>16</sup> i chociaż zarówno badania, jak i osiągnięcia w tym zakresie są znaczące, podobne „studia w istocie tylko się rozpoczynają oraz mają charakter fragmentaryczny na poziomie badań monodyscyplinarnych”<sup>17</sup>. Badacze ‘fenomenu przeszłości’ podkreślają, że problem syntezy interdyscyplinarnej pozostaje aktualnym nie tylko „z punktu widzenia wysiłków przedstawicieli różnych dyscyplin dla rozwiązania wspólnego zadania badawczego, jak też pod względem wypracowania całościowego spojrzenia na wzajemny wpływ równych typów wiedzy, kształtujących wyobrażenia o przeszłości w tym czy innym społeczeństwie”<sup>18</sup>.

Problem badań interdyscyplinarnych – który by można było porównać, jeśli chodzi o jego złożoność, do problemów wynikających z globalizacji – wywołuje szereg sprzecznych stanowisk. Deklaracja potrzeby owych badań zderza się – jak by to nie zabrzmiało paradoksalnie – z profesjonalizmem zarówno badaczy, jak i czytelników, broniących swoje nabyte kompetencje zawodowe. W szczególności Etkind porównuje profesjonalizm z objawami nacjonalizmu: „obydwa są rodzajem protekcjonalizmu kulturowego: nieprzechodzącego strachu przed konkurentami, aktywnej obrony nosicieli języka przeciwko obcojęzycznym przybyszom”<sup>19</sup>. Co ciekawe, w tym zakresie właśnie filologia wykazuje

<sup>14</sup> Там же, s. 8.

<sup>15</sup> Пор.: И.М. Савельева, А.В. Полетаев, *Типы знания о прошлом*, [w:] *Феномен прошлого...*, dz. cyt., s. 59–60.

<sup>16</sup> И.М. Савельева, А.В. Полетаев, *Предисловие*, [w:] *Феномен прошлого...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>17</sup> Там же, s. 5–6.

<sup>18</sup> Там же.

<sup>19</sup> А. Эткинд, *Новый историзм, русская версия*, „НЛО” 2001, nr 47, <http://magazines.russ.ru/nlo/2001/47/edkin.html> [dostęp 28.09.2013].

większą otwartość jeśli chodzi o poszerzenie swoich ram dyscyplinarnych i co raz bardziej korzysta z osiągnięć innych dyscyplin humanistycznych, jak podkreśla Michaił Epstein, „filologia okazała się szerszą i szcudrzejszą jeśli chodzi o zainteresowania w stosunku do różnorodnego, historycznie bogatego oraz ‘niedokładnego’ życia słowa i myśli”<sup>20</sup>. Anna Burzyńska też podkreśla, że obecna sytuacja w zakresie badań nad literaturą cechuje się pluralizmem i liberalnymi nastrojami, a za najbardziej wpływową ideę uznaje „szerokie, interdyscyplinarne, wielokontekstowe i zmienne historycznie uniwersum wszelkiej wiedzy użytecznej w procesie czytania literatury”<sup>21</sup>. Teoria literatury staje się zatem „dyskursem interdyscyplinarnym i otwartym na różne konteksty kulturowe”<sup>22</sup>.

Jeśli zaś chodzi o relacje filologii z historią (a poza historią filologia czerpie inspiracje również z innych dyscyplin humanistycznych i nie tylko), to są one dość specyficzne, Etkind pisze: „granica między historią a filologią jest chroniona z jednej strony. Filologowie lubią ją przekraczać, a historycy – nie”<sup>23</sup>. Etkind podkreśla, że historycy nie zgodzą się z tym, co z punktu widzenia filologa jest oczywistym – iż pomiędzy tekstem a wydarzeniem nie ma zasadniczej różnicy, albowiem tekst już jest wydarzeniem, tekst powołuje do życia nowe wydarzenia oraz o wydarzeniach dowiadujemy się tylko poprzez teksty, i najważniejsze – wydarzenia się tworzą na podobieństwo tekstów, mają one własną leksykę, gramatykę i poetykę<sup>24</sup>. Relacje z przeszłością filolog ma też dość specyficzne – będąc interpretatorem tekstu, często staje się tłumaczem „na inny język historyczny, którym jest język współczesności”<sup>25</sup>.

---

<sup>20</sup> Михаил Эпштейн, Сергей Юрьенен, *Энциклопедия Юности*, Franc-Tireur USA 2009 (e-book: <http://www.lulu.com/product/ebook/encyclopaedia-of-youth-%28e-book%29/5976400>, s. 218 [dostęp – 28.09.2013]).

<sup>21</sup> Anna Burzyńska, *Wprowadzenie*, [w:] Anna Burzyńska, Michał Paweł Markowski, *Teorie literatury XX wieku*, Kraków 2009, s. 38.

<sup>22</sup> Tamże, s. 40.

<sup>23</sup> А. Эткинд, *Новый историзм, русская версия...*, dz. cyt.

<sup>24</sup> Por.: tamże.

<sup>25</sup> А. Эткинд, *Филология, психология и политика Ефима Эткинда*, [w:] tenże, *Non-fiction...*, dz. cyt., s. 11.

### Literatura dokumentu osobistego

Nie tylko zresztą naukowcy stali się bardziej czujni na reprezentacje różnorodności wiedzy o przeszłości, ten zwrot w stronę mikro- stworzył liczne mikro-narracje. Powstała pod koniec XIX wieku tendencja do zwiększenia anonimowości i zarazem osamotnienie jednostki w wyniku utraty poczucia bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej wywołały w efekcie przyspieszenie mobilności socjalnej. Tłum zamienił się w „zespół osób pochłoniętych myślą o swoich prywatnych interesach”<sup>26</sup>, tworzy się nowy typ stosunków międzyludzkich w warunkach nasilającej się urbanizacji, wskutek czego mnożone są „narcystyczne rany, rodzi się frustracja, która zachęca do szukania ucieczki w zamknięciu się w sobie”<sup>27</sup>. Właśnie w procesie postępu indywidualizacji jednostki w społeczeństwie doszukują się badacze przyczyn zwrócenia się do pisania własnych historii, albowiem w czasie, gdy przestaje obowiązywać zasada utożsamiania się z rodziną czy inną grupą społeczną, powstają uczucia frustracji, niezadowolonia, niezdecydowania, błędzenia w obrazach siebie samego<sup>28</sup>.

‘Jednostkowość’ interpretacji wydarzeń, wręcz atomizacja interpretacji przyczyniła się do szerzenia się tendencji do autobiografizacji przestrzeni nie tylko literackiej<sup>29</sup>, ale też i kulturowej. Dopiero w XX wieku poważnie została potraktowana literatura dokumentu osobistego, która zaczęła być postrzegana nie tylko jako dokument źródłowy, w którym poszukiwane są odbicia masowych wyobrażeń na temat przeszłości, jak też rezerwuar pamięci indywidualnej czy rodzinnej. W XX wieku literatura dokumentu osobistego zajęła czołowe miejsce na półkach księgarni oraz spotkała się z próbami ze strony badaczy wytłumaczenia jej fenomenu. W szczególności, podejście narracyjne stało się jednym z momentów zwrotnych w nowych naukach humanistycznych<sup>30</sup>. W sformułowanej przez

<sup>26</sup> *Historia życia prywatnego...*, dz. cyt., t. 4, s. 441.

<sup>27</sup> Tamże, s. 473.

<sup>28</sup> Por.: tamże, s. 589.

<sup>29</sup> O autobiografizacji przestrzeni literackiej pisze Philippe Lejeune, por.: Филипп Лежен, *Построение жанра*, перевод Бориса Дубина, „Иностранная литература” 2000, nr 4, <http://infoart.udm.ru/magazine/inostran/n420/lezhen.htm> [dostęp 28.09.2013].

<sup>30</sup> Jak zaznacza M. Markowski, „narracja – jeden z podstawowych trybów (strategii, środków podawczych) dyskursu historycznego. [...] Wedle narratystów, nie sposób ani poznać czegokolwiek, ani osiągnąć własnej tożsamości, nie opowiadając historii”. Por.: A. Burzyńska, M. Markowski, *Teorie literatury XX wieku...*, dz. cyt., s. 506.

psychologa Jerome'a Brunera koncepcji 'życia jako narracji' (1987) została ogłoszona teza, zgodnie z którą „nie mamy innego sposobu do opisu przeżytego (i przeżywanego) czasu, inaczej niż w formie narracji”<sup>31</sup>. Teza ta powtarzana jest w rozmaitych badaniach z zakresu psychologii, w szczególności poświęconych pamięci autobiograficznej<sup>32</sup>. Samą w sobie zasadę narracyjności, pragnienie opowiadania lub też tworzenia historii Etkind odnosi do starożytnych konstant egzystencji, nazywa ją „uniwersalną potrzebą w opowiadaniach i uzależnienia od nich istnienia ludzkiego”, a w badaniu narracji widzi połączenie zainteresowań różnych dyscyplin, albowiem w „opowiadaniu historii spleta się wszystko, z czym te dyscypliny próbowały uporać się w odosobnieniu – od śmierci do głodu i miłości”<sup>33</sup>.

Postrzeżenie własnej tożsamości uwarunkowane jest w dużym stopniu historyzmem, czyli „specjalnie zorganizowaną i historycznie bezprecedensową według skali i intensywności kulturą historiograficznego wizerunku własnej i obcej tożsamości”<sup>34</sup>. Uwarunkowanie historyczne zmusza nas do bycia, kojarzenia się, zachowania w sposób odpowiadający tej czy innej kulturze, epoce, rodzinie – inaczej do bycia kontynuacją przeszłości: czy to swojej własnej przeszłości, czy przeszłości rodziny, narodu, całego kraju. Zasada historyzmu zatem porządkuje, racjonalizuje rzeczywistość – czy to przeszłą czy obecną. Jest swego rodzaju środkiem uspakajającym, pokazuje drogę do integracji społecznej i pogodzenia się z egzystencją. Ale też nie jest to oddziaływanie automatyczne, zmuszające do całkowitego dostosowania się do jej uwarunkowań, albowiem „w każdej ważnej dla siebie chwili indywiduum tworzy – odtwarza – sam siebie”<sup>35</sup>. Jednostce ludzkiej jednak poza potrzebą racjonalnego komfortu egzystencjonalnego właściwe jest pragnienie poznania niepoznawalnego, przekro-

<sup>31</sup> Джером Брунер, *Жизнь как нарратив*, „Постнеклассическая психология” 2005, nr 1, s. 11, cyt. za: М. Эпштейн, С. Юрьенен, *Энциклопедия Юности...*, dz. cyt., s. 438.

<sup>32</sup> Por.: „Badacze zajmujące się pamięcią autobiograficzną [...] stwierdzają, że występuje ona w postaci narracji, czyli historii przedstawiających ciągi zdarzeń”, Tomasz Maruszewski, *Pamięć autobiograficzna*, Gdańsk 2005, s. 32.

<sup>33</sup> А. Эткинд, *Новый историзм, русская версия...*, dz. cyt.

<sup>34</sup> Герман Люббе, *Историческая идентичность*, „Вопросы философии” 1994, nr 4, s. 108–113, <http://www.philosophy.ru/library/vopros/36.html> [dostęp 28.09.2013].

<sup>35</sup> А. Эткинд, *Пределы комментария. Михаил Золотоносов*, [w:] tenże, *Non-fiction...*, dz. cyt., s. 217.

czenia granicy widzialnego. Tylko sztuka zezwala na rozszerzenie rzeczywistości faktu poprzez perspektywę estetyczną naznaczoną własną wizją autora, który widzi w fakcie nie tylko empiryczną konkretność, a też widzi w nim przypadek wymagający ‘zakończenia’, wypełniając ten fakt nowym uogólniającym, uniwersalizującym sensem, który ten fakt sam w sobie może nie posiadać. Strefą dla odreagowania metafizycznego niepokoju jest zatem pamięć i powiązana z nią sztuka. I tu zasada historyzmu może utracić swoją moc oddziaływania. Jest to świat świadomości ludzi, dla których trwanie w czasie staje się jednocześnie próbą „osiągnięcia lub utrzymania czasu utraconego lub bieżącego”<sup>36</sup>, nie muszą oni zajmować się konceptualizacją (historioryzacją) odcinków czasowych, jak to czynią historycy, albowiem jak to mówił J. Brodski „talent w zasadzie nie jest w historii zainteresowany”<sup>37</sup>. Pamięć i sztukę łączy „zdolność do doboru, smak do szczegółu”<sup>38</sup>, co powołuje do życia pewien może paradoks właściwy świadomości ludzkiej, albowiem gdy „rzeczywistość przetwarzana jest w pamięć czy sztukę, etyczny sąd ustępuje miejsce estetycznej kontemplacji, a może i lubowaniu. Patrząc wstecz na tragedie przeszłości, coraz mniej poddajemy je sądom moralnym, a coraz bardziej odczuwamy ich wielkość”<sup>39</sup>.

Sposobem zapamiętania obrazu przeżywanej rzeczywistości, który już jutro postrzegany jest jako przeszłość, stają się rozmaite środki utrwalenia przeszłości – od pamiętnika, korespondencji, notatek pisarzy (i nie tylko), wspomnień, (auto)biografii, opisów podróży (trawelog) aż po blogi i filmiki umieszczone na youtube<sup>40</sup>. Literatura dokumentu osobistego

---

<sup>36</sup> Иосиф Бродский, *Поэт и проза*, [http://www.lib.ru/BRODSKIJ/br\\_poetprosa.txt](http://www.lib.ru/BRODSKIJ/br_poetprosa.txt) [dostęp 28.09.2013].

<sup>37</sup> И. Бродский, *Надежда Мандельштам. Некролог*, [http://www.lib.ru/BRODSKIJ/brodsky\\_prose.txt](http://www.lib.ru/BRODSKIJ/brodsky_prose.txt) [dostęp 28.09.2013].

<sup>38</sup> И. Бродский, *Полторы комнаты*, <http://www.lib.ru/BRODSKIJ/rooms.txt> [dostęp 28.09.2013].

<sup>39</sup> А. Эткин, *Советская субъективность: попытка во спасение?*, [w:] tenże, *Non-fiction...*, dz. cyt., s. 134.

<sup>40</sup> Próbą nadania ram dyscyplinarnych temu fenomenowi wydaje się powstanie w połowie ubiegłego wieku praktyki celowego zbierania indywidualnych wspomnień przez zawodowych badaczy, co stworzyło odrębny kierunek badawczy z pogranicza socjologii *oral history* (pol. historia mówiona) czasów najnowszych. Zresztą jej postęp charakteryzuje się porównaniem do kolekcjonowania staroci (tu zaś mamy kolekcjonowanie wspomnień zwykłych ludzi). – Пор.: И.М. Савельева, А.В. Полетаев, *Типы знания о прошлом*, [w:] *Феномен прошлого*,

zdominowała rynki wydawnicze, targi książek, powstają całe serie wydawnicze (np. rosyjskie „Мой XX век”, „Документальный роман”), poważne czasopisma (w szczególności, rosyjskie „Коммерсантъ”, „НГ-Ex Libris”, „Книжное обозрение”, „Знамя”, „Новый мир”, „Октябрь” i in.) mają stałe rubryki, gdzie umieszczane są teksty rozmaitych gatunków należące do literatury non-fiction, oraz jak zaznacza Natalia Iwanowa, poza tymi rubrykami zauważalna jest tendencja do „zwiększenia obecności non-fiction we wszystkich działach tematycznych naraz”, ta sama tendencja zauważalna jest też w rozmaitych powieściach współczesnej literatury fabularnej wypełnionych „realnymi postaciami”<sup>41</sup>, jak też inspiracja literatury pięknej formatem pamiętników, listów, wspomnień i innych form literatury dokumentu osobistego<sup>42</sup>. Ta tendencja również jest właściwa zarówno prozie poetów na przestrzeni co najmniej XX wieku (Borys Pasternak, Marina Cwietajewa, Osip Mandelsztam, Olga Sierakowa, Jelena Szwarz, Irina Lesnianska i in.), jak i poezji samej w sobie. Jak zaznacza Iwanowa, za najstarszy, najbardziej rosyjski model literacki non-fiction, można uznać *Słowo o wyprawie Igora* czy latopisy<sup>43</sup>.

Literatura dokumentu osobistego jest zjawiskiem, które jeszcze nie tak dawno postrzegane było jako przedmiot badań peryferyjnych czy też „ciemna strefa”<sup>44</sup>, będąca „kopciuszką literatury”<sup>45</sup>, teraz zaś coraz

---

red. И.М. Савельева, А.В. Полетаев, Москва 2005, s. 61. Ciekawe jest, iż słynny badacz ego-literatury Ph. Lejeune swoje wady – „straszna skrupulatność, maniacką ciekawość, namiętne kolekcjonowanie” wykorzystał jako swoiste metody w swoich dociekaniach naukowych – por.: Филипп Лежён, *От автобиографии к рассказу о себе, от университета к ассоциации любителей: история одного гуманитария*, „Неприкосновенный запас” 2012, nr 3 (83), <http://magazines.russ.ru/nz/2012/3/117-pr.html> [dostęp 28.09.2013].

<sup>41</sup> Наталья Иванова, *По ту сторону вымысла. Ноябрьские тезисы*, „Знамя” 2005, nr 11, <http://magazines.russ.ru/znamia/2005/11/iv1-pr.html> [dostęp 28.09.2013].

<sup>42</sup> Wymienić wystarczy chociażby znaczącą dla współczesnej literatury rosyjskiej twórczość Michaiła Szyszkiina z jego powieściami *Всех ожидает одна ночь* (pierwszy tytuł *Записки Ларионова*, 1993, stylizacja zapisków-wspomnień), *Венерин волос* (2005, stylizacja pamiętników), *Письмовник* (2010, stylizacja korespondencji), a także rozgłos na początku 2013 roku, jaki nabrał eksperyment Antona Ponizowskiego, który zbudował na dokumentalnym materiale wywiadów ze zwykłymi ludźmi nieprzeciętną powieść (*О обращение в слух*, „Новый мир” 2013, nr 1–2) itp.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Елена Мастергази, *Литература non-fiction/non-fiction. Экспериментальная энциклопедия. Русская версия*, Москва 2007, s. 6.

<sup>45</sup> Tak oto nazwał autobiografię Ph. Lejeune, [w:]  *Czy można zdefiniować autobiografię*, [w:] tenże, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, Kraków 2001, s. 9.

aktywniej badanym. Brak jednolitej teorii odnośnie tego, czym tak naprawdę ta literatura jest (czy w ogóle należy do literatury?) powoduje wzrost liczby lokalnych czy „osobowych” teorii powstających na rzecz rozpatrzenia konkretnego „dokumentalnego” tekstu badawczego<sup>46</sup>. Nie mniej jednak w pracach uznanego badacza literatury intymnej Philippe’a Lejeune’a zostały sformułowane podstawowe czynniki, pozwalające na – co najmniej – odróżnienie tekstów autobiograficznych od innych pod względem gatunkowym, a więc w tekście takim występują wszystkie lub kilku poniższych czynników (ich konfiguracja w każdym poszczególnym tekście stanowi podstawę odniesienia gatunkowego tekstu) i tak: tekst jest generalnie narracją prozatorską (powieścią, opowiadaniem)<sup>47</sup>, jest to głównie powieść retrospekcyjna o tematyce głównie dotyczącej życia jednostki, tożsamość autora generalnie jest zbieżna z tożsamością narratora i głównego bohatera<sup>48</sup>. Studia nad tekstami literatury osobowej generalnie są oparte na badaniach ich odrębnych charakterystyk, które Anna Zalizniak, sprowadza do następujących: „fragmentaryczność, brak liniarności, naruszenie relacji przyczynowo-skutkowych, intertekstualność, autorefleksja, pomieszanie dokumentalności i artystyczności, faktu i stylu, zasadnicze niedokończenie, brak jednolitego zamysłu”<sup>49</sup>. Lejeune zaś zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną właściwość tekstów autobiograficznych – odnoszono ich do tekstów referencyjnych: „tak samo jak teksty naukowe mają one dostarczać informacji o rzeczywistości i poddawać się próbie weryfikacji. Ich celem nie jest proste prawdopodobieństwo, lecz podobieństwo do prawdy, nie złudzenie rzeczywistości, lecz obraz rzeczywistości”<sup>50</sup>.

Zasadniczym, jak się wydaje wyznacznikiem tekstów tego rodzaju literatury, jest – jakby paradoksalnie to nie zabrzmiało – ich charakter interaktywny, włączenie czytelnika tworzącego lub nie – emocjonalny,

---

<sup>46</sup> Por.: tomy „Studia Rossica” prezentujące badania z tego zakresu w numerach XVII–XXI (2006–2012).

<sup>47</sup> Chociaż są też eksperymenty gatunkowe, unikające narracji, np. autobiografia jako encyklopedia, por.: М. Эпштейн, С. Юрьенен, *Энциклопедия Юности...*, dz. cyt.

<sup>48</sup> Ph. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, [w:] tenże, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, dz. cyt., s. 23–24.

<sup>49</sup> Анна Зализняк, *Дневник: к определению жанра*, „НЛО” 2010, nr 106, <http://magazines.russ.ru/nlo/2010/106/za14.html> [dostęp 28.09.2013].

<sup>50</sup> Ph. Lejeune, *Opis zgodny z oryginałem*, [w:] tenże, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, dz. cyt., s. 47.

a czasem informacyjny ich wymiar. Czytelnik literatury osobowej<sup>51</sup> jest „bardziej tolerancyjny niż czytelnik literatury fikcjonalnej (nie zachowuje się on jako klient, który płaci i żąda przyjemności)”, jest „bardziej aktywny (wchodzi w rolę psychologa i badacza) i inaczej aktywny (reaguje najpierw na rodzaj kontaktu ustalonego przez autora)”, albowiem w odróżnieniu od literatury fikcjonalnej tu uruchamiają się inne „mechanizmy utożsamiania”:

Pojawia się tu *ryzyko*, którego nie ma w fikcji: dreszcz przekraczania [...], bezpośrednio wzruszenia [...] i przede wszystkim powrót do samego siebie, czego trudniej uniknąć niż wówczas, gdy zabawiamy się w dowierzanie fikcji. Jest to spotkanie twarzą w twarz. Czytelnik [...] powinien płacić swą osobą. Jest on ofiarą żądania miłości. Staje się on zniecka świadkiem [...] Do niego należy dokończenie aktu poznawania czyjegoś życia, naszkicowanego w tekście, który biegnie dalej po ostatnim słowie, albo odpowiedź, której się od niego oczekuje<sup>52</sup>.

I jeszcze jedno – na co zwraca uwagę Lejeune – czytelnik wpada w rodzaj zakłopotania egzystencjalnego, bo znajduje się w sytuacji „osaczenia przez rzeczywistość”, „odnajdywania na nowo w tekstach odpowiedzialności czy beżładu, czego chciało się, być może, w lekturze uniknąć”<sup>53</sup>. Twórca tekstu osobistego wcale nie dąży do dostarczenia przyjemności czytelnikowi, tylko manifestuje swoją wersję prawdy o życiu lub też proces jej poszukiwania. Ciekawe jest spostrzeżenie Weroniki Łosskiej, jednej z pierwszych badaczy biografii Cwietajewej, która zebrała obszerny materiał wspomnień jeszcze żyjących znajomych o poetce: „Podczas słuchania opowiadań współczesnych o poecie Marinie Cwietajewej, [...] niekiedy nie da się nie rozczarować: wielkość poety, skala jego wiedzy ulatnia się w codzienności, głębia staje się płytszą w szarości dnia powszedniego i plotkach. Jednak właśnie ci ludzie, które opowiadają o prozie dnia bieżącego stale odczuwają powiew prawdziwej poezji”<sup>54</sup>.

---

<sup>51</sup> Poniższe stwierdzenia Ph. Lejeune odnosił, co prawda, do autobiografii, jednak wydaje się zasadnym i możliwym rozszerzyć ich znaczenie do literatury dokumentu osobistego.

<sup>52</sup> Ph. Lejeune, *Czy można zdefiniować autobiografię*, [w:] tenże, *Wariacje na temat pewnego paktu...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Вeроника Лoсская, *Марина Цветаева в жизни. Неизданные воспоминания современников*, Moskwa 1992, s. 214.

Badacze literatury non-fiction podkreślają rozmaite funkcje ego-tekstów natury psychologicznej, terapeutycznej, porządkującej, etycznej, uczuciowej, bycia też „środkiem międzyludzkiego porozumienia”<sup>55</sup>, a z drugiej strony zauważają ich funkcję historiotwórczą, albowiem dla osoby opisującej własną historię tekst ten bardzo szybko staje się „pewnym odniesieniem”, ponieważ pisząc go, tworzy swoją historię, „wpisuje terażniejszość pomiędzy przeszłość i przyszłość, buduje swoje życie. Terażniejszość jest najmniej widoczna, przemienia się natychmiast w przeszłość i punkt odniesienia”<sup>56</sup>. Wartość tekstów literatury dokumentu osobistego polega zatem nie tylko na ich zawartości – obfitości cennych szczegółów, lecz też stają się świadectwem walki z przemijaniem, odwołaniem się do wartości, których autor szuka w sferze ponadczasowej, metafizycznej.

A zatem literatura dokumentu osobistego proponuje różnorodne wersje przebiegu wydarzeń historycznych, a jednocześnie jest środkiem ich weryfikacji. Zawiera etyczną lub metafizyczną refleksję nad wydarzeniami globalnymi oraz są rewizją wewnętrznych przeżyć i codziennych czynności. Zwracając się do badań usytuowanych pomiędzy historią a pamięcią z jednej strony, a świadomością estetyczną czy też etyczną z drugiej, naukowcy doszukują się odpowiedzi na pytanie, czym ego-dokumenty są – zarówno w zakresie filozoficznym – czy np. środkiem samopoznania czy próbą objęcia kontroli nad bieżącymi wydarzeniami, jak i metodologicznym – czym one właściwie są: dokumentem źródłowym czy reprezentantem gatunku literackiego. W każdym razie w zakresie badań nad tekstami autobiograficznymi zarysowało się kilka tendencji, jak np. próba weryfikacji pewnych zjawisk społecznych (np. teza o globalnej tendencji do postępu indywidualizacji osobowości, większej separacji człowieka w obliczu uwarunkowań społecznych, wedle której im bliżej najnowszych czasów tym bardziej zindywidualizowany staje się człowiek, i tym bardziej rozwiniętą i złożoną staje się jego osobowość), na skrzyżowaniu badań z różnych dyscyplin naukowych powstają nowe kierunki badawcze, jak np. historia życia prywatnego, historia indywidualizmu, historia czytania czy historia snów, różnorodność postrzegania subiekty i subiektywności i in. I jeśli w badaniach bardziej zbliżonych

---

<sup>55</sup> Tamże, s. 18.

<sup>56</sup> *Historia życia prywatnego*, dz. cyt., t. 4, s. 199.

w stronę literaturoznawstwa większym zainteresowaniem cieszą się gatunkowe właściwości ego-dokumentów, psychologia i postać narratora (w jej całościowości lub w jej odrębnych aspektach) czy „w jaki sposób w pisaniu utrwała podświadomość”<sup>57</sup>, to w badaniach z zakresu historii jest o wiele ważniejszym skorelowanie praktyk autobiograficznych z praktykami społecznymi bądź uwarunkowaniami politycznymi. Drogi literaturoznawców i historyków w dużym stopniu się krzyżują, bowiem ich poszukiwania wyprowadzają społeczne uwarunkowania pisania – bądź jest to „społeczna historia dyskursów”<sup>58</sup> Lejeune’a z potraktowaniem ego-tekstu jako pełnowartościowego faktu historycznego, bądź potraktowanie autobiograficznego tekstu jako praktyki społecznej<sup>59</sup>, przy czym, jak zaznacza Jurij Zareckij, „historycy skupili swoją uwagę na okresie od średniowiecza do czasów nowożytnych, natomiast literaturoznawcy – na współczesności (XIX–XX w.)”<sup>60</sup>. W każdym bądź razie wiedza o przeszłości w wyniku różnorodności źródeł i metod ich badania na pewno stanie się mniej jednolita i spójna, co oczywiście będzie wymagało dalszych, nowszych i coraz to innych podejść metodologicznych.

## SUMMARY

Humanitarian science many times had to admit that the Past would prove a treacherous ground indeed to be taken for granted. It can easily slide either under the pressure of new facts or reshuffle of known facts or due to a political regime change. The first-person documentary literature plays an important role in revising the Past. Until recently it was considered to be outside the mainstream study, but nowadays it gets more and more attention. In the absence of unified concept as to what the first-person documentary literature is and if it actually can be considered as literature at all, many local theories burst out. The first-person documentary literature offers various points of view on the course of historical events. In the same time it can be used to verify them since there is an ethical or metaphysical reflection to it.

---

<sup>57</sup> Ф. Лежён, *От автобиографии к рассказу о себе...*, dz. cyt.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Gabriele Jancke, *Autobiographie als soziale Praxis. Beziehungskonzepte in Selbstzeugnissen des 15. und 16. Jahrhunderts im deutschsprachigen Raum*, Kolonia 2002.

<sup>60</sup> Ю. Зарецкий, *Свидетельства о себе „маленьких” людей...*, dz. cyt.